

Błażej OSOWSKI

Poznań

Człowiek w świetle germanizmów w brneńskim *hantecu* i gwarze miejskiej Poznania

Keywords: urban dialect, Poznań, Brno, hantec, germanisms, semantic structure

Słowa kluczowe: gwara miejska, Poznań, Brno, hantec, germanizmy, struktura semantyczna

Abstract

The article analyzes the urban dialects germanisms in Brno and Poznan from the field MAN. Cities don't neighbour to each other and they weren't in contact never before, so semantic structure of germanisms reflects both the differences due to the nature the specifics of each of the urban centers, and common features resulting from the current perception of reality (among other things attitudes to anthropocentrism) or common of historical-social-cultural phenomena, which shared Brno and Poznan.

W artykule poddano analizie germanizmy w gwarach miejskich Brna i Poznania z pola CZŁOWIEK. Miasta nie sąsiadują ze sobą i nie utrzymywały wcześniej kontaktów, tak więc struktura semantyczna germanizmów odbija jak odmienności wynikające ze specyfiki każdego z ośrodków miejskich, tak cechy wspólne wynikające z potocznego odbioru rzeczywistości (m.in. nastawienia na antropocentryzm) czy wspólnych zjawisk historyczno-społeczno-kulturowych, które były udziałem Brna i Poznania.

Brno i Poznań dzieli niemal 500 000 km, nic więc dziwnego, że miasta te nie utrzymywały nigdy bliższych kontaktów. Pomimo tego jednak mają kilka cech wspólnych, wśród których wymienić można: są to stolice regionów (Brno – Moraw, Poznań – Wielkopolski), które rozwijały się intensywnie w wieku XIX (rozebrano wtedy w obu miastach mury miejskie, umożliwiając w ten sposób przyłączenie osiedli podmiejskich i dalszy rozwój), Brno i Poznań mimo wielkomiejskiego charakteru utrzymują ścisłe kontakty z wsiami i miastami

regionu, dzięki czemu nie tracą swego odrębnego charakteru – w obu zresztą pielęgnowanego i często stawianego w opozycji do stolicy państwa¹. Brnianie narzekają na prażaków i ich pragocentryzm; z kolei w Poznaniu można się spotkać z krytycznym stosunkiem do warszawiaków, a antagonizm kibiców drużyn piłkarskich (Lecha i Legii) jest powszechnie znany. Cechą wspólną miast jest także gwara miejska (w Brnie zwana także *hantecem*), będąca wyrazistym elementem ich krajobrazu kulturowego, a składnikiem tej gwary z kolei – germanizmy².

Obecność germanizmów w gwarze miejskiej Brna i Poznania jest wynikiem wielowiekowej koegzystencji w obu miastach autochtonicznej społeczności słowiańskiej (w Brnie – czeskiej, w Poznaniu – polskiej) i niemieckiej, która napływała do miast już od czasów średniowiecza. Współistnienie obu grup etnicznych nie jest więc sprawą współczesności. W XIX w. w wyniku działalności kolonizacyjnej w Poznaniu i naturalnych procesów migracyjnych w Brnie dotychczasowe stosunki między nimi przeszły intensywne zmiany. Ożywiły się konflikty na tle narodowościowym głównie ze względu na liczebny wzrost żywiołu niemieckiego i jego uprzywilejowaną pozycję, co najlepiej widać w obszarze szkolnictwa. W Brnie dopiero od końca lat sześćdziesiątych XIX w. zaczęły powstawać szkoły z czeskim językiem nauczania, choć jeszcze w 1890 r. było ich tylko 6 (sic!) (Teplý, Pernes 2002, s. 34). W Poznaniu i – szerzej – w Wielkim Księstwie Poznańskim język polski na mocy postanowień pokoju wiedeńskiego był równoprawny z niemieckim, jednak w latach trzydziestych sytuacja zaczęła zmieniać się na niekorzyść polszczyzny (Trzeciakowscy 1982, s. 13).

¹ Obrazuje to dowcip z brneńskiego *hantecu*: „Kemo, nechlemté tu vasrúvku z kašny, chčijó do teho morgošil!“ Promiňte, já jsem nerozuměl, já jsem z Prahy. „Řikal jsem, že voda je studená, tak pijte pomalu, at' se nenachladíte“ (egzemplifikacja hasła *vasrúvka*, *vasrúvka* w: SNČ; *chcát* lub *chčít* ‘oddawać mocz’, *morgoš* ‘Rom’ – SNČ).

² Na marginesie zostawiamy kwestię żywotności germanizmów, które jak wiadomo, są wycofywane z użycia (np. Krčmová 2011, s. 139). W niniejszej pracy skupiamy się na stanie poświadczonym przez badaną – a opisaną dalej – podstawę materiałową.

kowscy 1982, s. 13). Akcja germanizacyjna wraz z wpływem czasu nasilała się, a język polski był stopniowo usuwany ze szkół, co doprowadziło do dramatycznych wydarzeń we Wrześni w 1901–1902 roku.

W Poznaniu malała dysproporcja między liczebnością grupy autochtonicznej i niemieckiej na niekorzyść tej pierwszej. Zmiany demograficzne przedstawiały się następująco: w Poznaniu obserwujemy olbrzymi przyrost liczby mieszkańców: z 18 000 (66,6% Polaków i 11,1% Niemców) w r. 1816 przez 47 000 (38% Polaków i 47% Niemców³) w 1867 r. do 156 696 (57% Polaków) w 1910 r.⁴ (Trzeciakowscy 1982, s. 62–68). Z kolei Brno w 1763 r. liczyło 7 805 mieszkańców, w 1880 r. – już 83 660 (z czego 40% określiło czeski jako swój *dorozumívací jazyk* ‘język komunikacji’), w 1890 r. – 94 462 (30,08% rodzimej ludności), a w r. 1900 – aż 101 631 (37% autochtonów)⁵ (Teplý, Pernes 2002, s. 27, 32, 34). W ciągu całego XIX w. ludność czeska przyrastała, a jednocześnie wraz z rozwojem świadomości narodowych rosły coraz bardziej jej wymagania i żądania tak, że coraz więcej Czechów ze społecznością niemiecką zaczęło dzielić. Napięta sytuacja w mieście znalazła ujście w krwawych bijatykach przy okazji obchodów 60-lecia objęcia władzy przez cesarza Franciszka Józefa (Kubíčková, Nosková 2008).

³ Przyrost ludności niemieckiej był wynikiem działalności naczelnego prezesa prowincji poznańskiej Eduarda von Flottwella (Trzeciakowscy 1982, s. 61).

⁴ Niemniej, jeszcze w roku zakończenia pierwszej wojny światowej Niemcy stanowili 42% ludności miasta; lecz już trzy lata później – tylko 5,5% (Walczak, Witaszek-Samborska 1989, s. 283). Podobny ubytek ludności niemieckiej po 1. wojnie światowej w Czechosłowacji przyczynił się do ustępowania germanizmów nie tylko z *hantecu* (Trost 1973, s. 182), ale poprzez stygmatyzowanie w późniejszych czasach nawet tych pożyczek w języku czeskim, które początkowo postrzegane były jako lepsze (Utěšený 1977, s. 321).

⁵ Rozwój demograficzny miasta wywołany był przede wszystkim industrializacją i rozbudową przemysłu tekstylnego. W Brnie doszło do pierwszego wykorzystania napędu parowego na użytek przemysłowy (1814 r.), a o mieście mówiło się: *austriacki Manchester* (*Dějiny ...*, s. 37, 75). *Notabene*, w Poznaniu stało się to dopiero w latach pięćdziesiątych XIX wieku (Trzeciakowscy 1982, s. 138).

Wspomniane wybuchy agresji to tylko spektakularne wyjątki. Na co dzień słowiańscy i niemieccy mieszkańcy opisywanych miast musieli układać sobie relacje mniej lub bardziej ugodowo, choć ci drudzy znajdowali się w pozycji uprzywilejowanej (ze względów politycznych – w urzędach, sądach, edukacji, wojsku, na zgromadzeniach – i prestiżowych), co w naturalny sposób przenosiło się na relacje między językami obu społeczności, przejawiając się m.in. w bilingwalności⁶ słowiańskich mieszkańców oraz interferencjach językowych. Przykładem drugiego ze zjawisk są „powiedzonka”-znaki rozpoznawcze analizowanych gwar miejskich: poznańskie *W antrejce na ryczce stały pyry w tytce, przyszła niuda spucla pyry, a w wymborku myła giry* oraz brneńskie *Štumédla pucuje na konku tepichy a tumluje se, aby byla fertyk, než přinde hausmajstrová* ‘służąca czyści na chodniku dywany i śpieszy się, żeby była gotowa, nim przyjdzie dozorczyńi’.

Celem artykułu jest analiza owych interferencji germańskich, tj. germanizmów w gwarze miejskiej Poznania i Brna (*hantecu*) pod kątem ich struktury semantycznej w polu semantycznym CZŁOWIEK⁷, przez które rozumiem przynależność jednostek leksykalnych i frazemów do poszczególnych pól i subpól tematycznych z centralnym komponentem CZŁOWIEK. Podobną analizę przeprowadziły Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (1995), lecz do badań wykorzystywały jedynie rzeczowniki z gwary miejskiej Poznania. Tu zakres badawczy nie jest ograniczony przynależnością leksemu do części mowy; ponadto, włączono do niego także frazeologizmy⁸. Na-

⁶ Jak zauważa Emil Skála, bilingwizm czesko-niemiecki nie był symetryczny. To ludność czeska (jako społeczność) znała dwa języki, Niemcy zaś (jednostkowo) dopiero na przełomie XIX i XX wieku zaczęli poznawać czeszczyznę (1977, s. 205).

⁷ Badania uwzględniające odmianę niemieczyny, z której germanizmy zapożyczano, znajdują się w: Osowski 2013. Tam też podaję etymologię zapożyczeń, której tu ze względu na ograniczenie miejsca nie przywołuję.

⁸ Nie analizowano natomiast hybryd słowiańsko-niemieckich w rodzaju *prohazunk* ‘spacer, przejażdżka’, zawierających czeską podstawę i niemiecki formant, czy

stępnie porównano tak zgromadzony materiał z materiałem brneńskim, by sprawdzić, czy istnieją uniwersalia struktury semantycznej w analizowanym polu zapożyczeń germańskich do wymienionych słowiańskich gwar miejskich.

Podstawą materiałową badań był *Słownik gwary miejskiej Poznania* (dalej: SGMP) oraz artykuły Bogdana Walczaka (1992) oraz tegoż i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (1989), dla *hantecu* zaś jest to cytowany już *Slovník nespisovné češtiny* (dalej: SNČ), przy czym analizowano jedynie te hasła, które opatrzone były kwalifikatorem terytorialnym *brněn.*[ský] lub które odnosiły się do realiów brneńskich, np. określały topografię miasta. Nie wykorzystano natomiast *Velkého slovníka hantecu* (Kopřiva 2002), który jest opracowaniem wykorzystanym w SNČ, lecz zawierającym jako słownik popularny sporo niedociągnięć leksykograficznych, spośród których wymienić można: brak etymologii, cytatów i przykładów użyc, definicje synonimiczne (często jednowyrazowe).

Prowadząc analizę, starano się wykorzystać klasyfikację semantyczną zaproponowaną przez A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborską (1995)⁹. Jednak ze względu na uwzględnienie wszystkich części mowy konieczne było wprowadzenie pewnych modyfikacji. Zachowując zasadniczy podział na grupy i podgrupy semantyczne, dodano nowe (np. klasę RELACJE MIĘDZY LUDZKIE), poszerzono już wydzielone (np. NAZWY LUDZI ze względu na nerwowość uzupełniono o element ‘i odbiegających od normy psychicznej’) lub też doprecyzowano już istniejące (NAZWY WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI stały się NAZWAMI WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI I ZAWODÓW), rzadko natomiast przeseregowywano grupy (grupę I, II oraz część XIV, czyli nazwy zbiorów dotyczących osób, połączono w jedną – CZŁOWIEK JAKO JEDNOSTKA), co podyktowane było zgromadzonym materiałem. Pojawiły się

germanizmów, które docierały poprzez jidysz. Przyjmuję zastosowane w analizowanych źródłach rozstrzygnięcia co do określania, które jednostki są germanizmami. Są to przede wszystkim jednostki dyferencyjne wobec odmiany ogólnej języka.

⁹ Klasyfikację zastosowaną w pracy przedstawiono w tabeli 1.

wreszcie zbiory grupujące czasowniki w odpowiednich polach semantycznych oraz tak ważne obszary, jak NAZWY RELACJI CZĘŚĆ–CAŁOŚĆ, NAZWY OCENY–JAKOŚCI–WŁAŚCIWOŚCI–SPOSOBÓW WYKONANIA, NAZWY ILOŚCI i NAZWY RELACJI CZASOWYCH, co konieczne było ze względu na włączenie w obszar badawczy przymiotników, przysłówków, liczebników.

Analizowany materiał rozpada się na dwie wielkie klasy: CZŁOWIEK JAKO JEDNOSTKA (A) oraz CZŁOWIEK JAKO ISTOTA SPOŁECZNA (B). Przegląd rozpoczniemy od pierwszej, gdyż – jak wiadomo – człowiek zajmuje centralne miejsce w zdroworozsądkowym, nienaukowym odbiorze rzeczywistości (Hołówa 1986, s. 131), a z takim mamy do czynienia w przypadku gwar miejskich. Znajdują się tu określenia związane z psychiczną i fizyczną stroną człowieka oraz czynności losowe, czyli takie, którym człowiek podlega, lecz nie zależą od niego, np. *mieć świnię* ‘mieć szczęście’. Jest to klasa najliczniejsza zarówno w zbiorze brneńskim, jak i poznańskim, grupująca odpowiednio 160 jednostek (36,28% wszystkich) i 172 (25,33%). Widać więc, iż klasa ta, choć przyjęła najwięcej germanizmów spośród wszystkich w obu gwarach miejskich, to jednak liczniej reprezentowana jest w *hantecu*. Prześledźmy kolejne podgrupy.

NAZWY CZŁOWIEKA ze względu na wiek (A.I.1) to w gwarze miejskiej Poznania grupa mała, liczy bowiem tylko 3 jednostki (*fater/foter* ‘podstarzały mężczyzna’, *kaker/kakier* ‘stary, niesympatyczny mężczyzna; dziadyga’, *stary kaker* ‘dziadyga’), gdy tymczasem w *hantecu* jest to zbiór duży, gromadzący 16 haseł, m.in. *pubál/pubec* ‘młodziak, chłopak’, *fógl* ‘mały chłopiec’, *rocan/rocań/rocón* ‘smarkacz’, *šochlta* ‘stara, przeciwna kobieta’. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre jednostki mogą być klasyfikowane do różnych podgrup, np. nazwy dziewcząt (*dengla; frcina, frcinka, frcna; grondla; pajndla; sajfka; šuple*) mogą się dodatkowo znaleźć w grupie nazw dziewcząt ze względu na cechy fizyczne (atrakcyjność – grupa A.I.2) lub w grupie nazw dzieci i młodzieży jako określenia rówieśnicze (A.I.4).

Dziwi niewielka reprezentacja nazw człowieka ze względu na cechy fizyczne (A.I.2): po 8 haseł w obu gwarach. Wyróżnia się wśród nich grupa brneńskich wyrazów określających atrakcyjność (*koc,*

kocála/khocála, šnycl) bądź jej brak (*perza; rachla*) u dziewcząt, kobiet. Określenia poznańskie ograniczają się tylko do *šlumpy/šlompy* ‘niechlujna dziewczyna, kobieta’). Choć mamy tu również nazwy niewskazujące jednoznacznie na płeć: *puteradło* ‘czupiradło’; *šlumper* ‘brudas, obdartus’. Ponadto, w analizowanych zbiorach leksyki powtarzają się w obu gwarach miejskich nazwy ze względu na szczupłość: *žingla* i *kupa lumpów*, a *szczuna nie ma*, co możemy uzupełnić o poznańskie określenia osób wysokich (*langaj, langus/langusy*). W gwarze poznańskiej mamy jeszcze negatywne nazwy człowieka ze względu na łakomstwo (*kałmuk/kaumuk*) i wątyły wygląd (*lajcha* – o mężczyźnie), a w brneńskiej oryginalne określenie kobiety ciężarnej (*trauf*).

Wśród podgrup klasy A.I.3, czyli NAZW ZE WZGLĘDU NA WŁAŚNOŚCI PSYCHICZNE większość to niewielkie lub puste zbiory, dlatego omówimy je w kolejności uwzględniającej ich liczebność. Największą podgrupę w obu gwarach miejskich stanowią nazwy człowieka ze względu na skłonność do złego zachowania i chuligaństwa (A.I.3b). Są tu zarówno określenia ogólne (*afa* ‘małpa’; *frechkunda, freškunda* ‘ktoś bezczelny, arogancki’; *heksa* ‘jędza’; *rojber* ‘łobuziak, nicpoń, urwis’; *zynder* ‘łobuz, nierób, obibok’, *durchmon* ‘nikczemnik, lump, niekiedy członek brneńskiej plotny’, *šlomprák* ‘człowiek nieporządny, łajdak’), jak i bardziej wyspecjalizowane znaczeniowo (*kejter/kiejter* ‘rzad. o mężczyźnie z nadmiernym popędem seksualnym’; *szwulek* ‘pederasta’; *kóbr* ‘wspólnik przestępstwa’; *gronót/granát* ‘oszust’; *šot* ‘ts.’, *švorcmon* ‘człowiek bez pieniędzy, który nie ma na zapłacenie’). Nieco większa liczba tych pierwszych wiąże się z tym, że ze względu na swoją ogólność są „poręczne” w użyciach wyzwickowych. Z kolei duża reprezentacja podgrupy A.I.3b wynika ze specyfiki gwar miejskich, które najczęściej używane były przez osoby z niższych warstw społecznych, niekiedy nawet obracających się w środowiskach przestępczych.

Wśród pozostałych podgrup NAZW CZŁOWIEKA ZE WZGLĘDU NA CECHY PSYCHICZNE jeszcze tylko określenia uwypuklające niezdarność i życiową niezaradność, prostactwo i nietowarzystwość (A.I.3a) osiągnęły w *hantecu* wielkość średniej grupy. Bezspornie należą tu: *kél, kchél* ‘głupiec, dureń’, *naturkchó* ‘głupiec, który płaci, też upa-

trzona ofiara oszustwa’, *šmetrkchó* ‘naiwniak’. Podwójną klasyfikację mają: *surm* i *žumr* ‘pocziwiec, który się daje łatwo oszukać’, ale także ‘mieszkaniec wsi’ (A.I.7), co koresponduje z poznańskim *bamber* ‘wyzw. *pogardl.* o kimś ze wsi, prostaku’ oraz *rocan/rocaň/rocón* ‘głupiec; smarkacz’ (A.I.1). W gwarze miejskiej Poznania określeń wskazujących na nieporadność życiową jest mniej, bo tylko jedno: *fulfa* ‘*pogardl.* ktoś ociężały, nieruchawy, gamoń’, za to jednak pojawiają się 2 nazwy odnoszące się do nietowarzystości, tj. *kaler* ‘mruk, człowiek skryty’ oraz *kałmuk/kaumuk* ‘ponurak’.

Jeszcze tylko podgrupa A.I.3g zawiera przykłady z obu gwar miejskich (*pajlingr* ‘tchórz’, *fronkista* i *fronkistka* ‘mężczyzna/kobieta nigdy niekarany/niekarana’ oraz poznańskie *nona* ‘dewotka, świętoszka’, *sztreiber* ‘kujon’), pozostałe zaś to jedynie przykłady poznańskie: *kornus* ‘*pogardl.* pijak’ (A.I.3e) i *szplin* ‘postrzeleniec, wariat’ (A.I.3f). Wśród germanizmów przejętych przez omawiane gwary miejskie brak określeń człowieka ze względu na jego skłonność do gadulstwa, marudzenia i narzekania (A.I.3c) czy też skąpstwo i zachłanność (A.I.3d), które wyróżnione zostały przez A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborską.

Germanizmy wśród nazw dzieci i młodzieży (A.I.4) pojawiają się w obu gwarach miejskich, lecz są nieliczne. Mamy tu dwie grupy określenia dzieci i młodzieży: z jednej strony ogólne (*kindoš* ‘dziecko’, *pugéta* ‘dziewczynka’; *šropál* ‘małe dziecko’; *ema* ‘dziewczyna’; *kejter/kiejter* ‘o małym dziecku’; *pupka* ‘pieszcz. dziewczynka’), z drugiej – ze względu na uczęszczanie do szkoły (*szkolnik/szkolnik* ‘uczeń’; *szkolnica/szkolnica* ‘uczennica’; *sztyft* ‘uczeń w zakładzie rzemieślniczym; nowicjusz’; *šulda* ‘uczeń’).

Nieco więcej germanizmów w *hantecu* zawiera grupa nazw osób ze względu na relacje rodzinne (A.I.5). Znajdujemy tu nazwy członków rodziny nuklearnej, a więc najbardziej podstawowej, czyli partnera w związku (*frgrilované* ‘żonaty’; *kocála, khocála* ‘dziewczyna, przyjaciółka’; *oltála* ‘kochanka, partnerka’), rodziców (*mutr/mutra* ‘matka’), rodzeństwa (*švica* ‘siostra’). Pojawiają się także określenia dalszej rodziny: *erbtante* ‘bogata ciotka, u której są nadzieje na spa-dek’, *onkl* ‘stryj’, *švígrfotr* ‘teść’ i *švígrmutr/švígrmutra* ‘teściowa’.

W gwarze miejskiej Poznania określenia tego typu ograniczone są tylko do jednej jednostki, tj. *fater/foter* ‘ojciec’.

Niezwyczajnie bogato natomiast prezentują się w obu gwarach miejskich germanizmy będące nazwami wykonawców czynności i zawodów (A.I.6). W gwarze poznańskiej jest to 26 haseł (3,8%), w brneńskiej zaś – 34, co przekłada się na aż 7,7% wszystkich haseł. Wyróżnić tu można kilka sfer zawodowych licznie reprezentowanych. Ze względu na liczebność na miejsce pierwsze wysuwają się w *hantecu* nazwy osób świadczących usługi seksualne (*dengla/pajndla/tropna/šlapaci kolo/šlapadlo/štroncna/štrycna/štrychpajndla* ‘ prostytutka’) lub organizujących ten biznes (*tropnař/štryčák* ‘alfons, sutener’). W gwarze poznańskiej zasób słownictwa z tej branży jest o wiele uboższy, ogranicza się bowiem tylko do *nuty* ‘ prostytutka’ i *pufmuter* ‘właścicielka domu publicznego’. Wynika to z tego, że jednym z głównych źródeł *hantecu* była *plotna*¹⁰ – pierwotnie język środowisk przestępczych. Przemawiają za tym i dalsze nazwy profesji przestępczych w *hantecu* (*boverák* ‘żebrak, tułacz, bezdomny’; *kunst-fajfrák* ‘bezdomny’; *pasér* ‘kupiec kradzionych przedmiotów’), osób nieutrzymujących się z własnej pracy (*facoš* ‘bezrobotny; wałkoń’; *niksmachr* ‘człowiek, który nie chce pracować, leń’; *sandler* ‘człowiek, który sypia nad rzeką’), w końcu stróżów prawa (*hémon* ‘policjant’; *kibr/kibrák/kibera* ‘tajny policjant’; *šmirka* ‘ts.’) i ich współpracowników (*štengrbacil* ‘prowokator’; *vomzák* ‘donosiciel’). W gwarze miejskiej Poznania, choć nazwy tego typu występują, to jednak jest ich o wiele mniej: *dryker/drykier* ‘uchylający się od obowiązków’; *hamster* ‘gromadzący zapasy, spekulant’; *lofer* ‘człowiek, który lubi się włóczyć; łazęga, powsinoga’; *raubszyc* ‘rabuś, bandyta’.

¹⁰ *Plotna* (z wiedeńskiego *Plot'n*, to zaś z żarg. niem. *Platten*) to zarówno określenie środowiska półświatka (przestępcy, prostytutki, sutenerzy itd.), jak i języka (w tym znaczeniu także *plotnáctina*), którym się w nim posługiwano. Z czasem *plotna* zaczęła przenikać do miejskiej bohemy i świata artystów ze względu na dzielenie przez obie społeczności wspólnych przestrzeni, jak kawiarnie, gospody itp. (SNČ 30).

Nieco większym polem w gwarze poznańskiej są NAZWY ZAWODÓW (m.in. *bademajster* ‘kąpielowy’; *baler, bauer* ‘gospodarz (w czasie drugiej wojny światowej nacechowane negatywnie)’; *blachmierz/blachmiyrz/blachnierz/blachniyrz* ‘blacharz’, *baniorz* ‘kolejarz’, *ban-szuc* ‘strażnik kolejowy’, *forszpan/furszpan/fuszpan/fuczpan* i *kucier/kuczer* ‘stangret, woźnica’, *handlyrz* ‘handlarz’, *laufbursz* ‘goniec’, *paker* ‘pakowacz’, *pučer* ‘tynkarz’, *szafner* ‘konduktor’, *szlachtus* ‘rzeźnik’, *werkmistrze* ‘majster’, *zoldaj* ‘żołnierz, zwykle niemiecki’), które pojawiają się także w *hantecu*, choć rzadziej, np. *coglař* ‘ceglarz’, *fira* ‘kierownik’, *fuksař* ‘jubiler’, *hausmajstr* ‘dozorca domu’ i *hausmajstrová* ‘dozorczyni lub żona dozorca’, *maurák* ‘murarz’, *tágoř* ‘robotnik niewykwalifikowany, dniówkowy’, *řtumédla/vařkuchla* ‘służąca’).

Określenia NAZW PRZYBYSZÓW I NACJI (A.I.7) oraz ze względu na pozycję społeczno-finansową (A.I.8) nie są liczne. W pierwszej podgrupie odznaczają się (zwłaszcza w *hantecu*) określenia osób ze wsi (*surm*; ‘o kimś ze wsi; dającym się łatwo nabierać’; *řumr* ‘ts.’; *lontsmón* ‘o mieszkańcu wsi’; poznańskie *bamber* ‘*wyřw. pogardl.* o kimś ze wsi; prostak’) oraz etnonimy wskazujące na grupy konkurencyjne wobec własnej; w Brnie jest to *cajzl* ‘Czech, przede wszystkim prażanin’, w Poznaniu zaś – *dojczkatolik* ‘Niemiec wyznania katolickiego’ i *platt* ‘mówiący dialektem dolnoniemieckim’. Podgrupa A.I.8 reprezentowana jest tylko materiałem z gwary miejskiej Poznania przez 2 jednostki z przeciwstawnych krańców: *dalas* ‘*řzad.* biedak, nędzarz’ i *bamber* ‘chłop, szczególnie bogacz wiejski’.

Ostatnia grupa NAZW CZŁOWIEKA zawiera nazwy nie jednostki, lecz zbiorowości ludzkich (A.I.9). W SNČ znajdujemy tylko dwa leksemy tej grupy: *plotna* oraz *sajtna* ‘banda, ferajna, grupa’. Więcej germanizmów w tej grupie odnotowuje SGMP. Można tu wydzielić nazwy grup zorganizowanych formalnie (ze względu na pracę: *kolona, koluna* ‘zespół roboczy’ czy też służbę wojskową: *cug* ‘oddział wojska, pluton’, *prrr-kolona* ‘oddział konnicy’) oraz grupy nieformalne (*eka* ‘paczka kumpli, grupa łobuzów’; *eka z Małeka* ‘paczka kumpli z ulicy Małeckiego’; *mana* ‘drużyna sportowa’).

Ciekawie przedstawia się grupa II (strona psychiczna człowieka) analizowanego słownictwa, ponieważ widać tu silne zróżnicowanie badanych gwar. W gwarze poznańskiej jest to łącznie 35 leksemów (5,2% wszystkich), zaś w *hantecu* jedynie 7 (1,6%).

NAZWY CZYNNOŚCI I STANÓW MENTALNYCH ORAZ PSYCHICZNYCH (A.II.1) to w gwarze brneńskiej: *felit se* ‘pomylić się, popełnić błąd’, *vechtrovat* ‘pilnować’ oraz *vyřajřit se* [*vyřajřit se*] ‘stracić zainteresowanie czymś’. W gwarze miejskiej Poznania ze względu na obfitszy materiał wydzielić można kilka stanów psychicznych werbalizowanych częściej od innych. Są to: osiągnięcie szaleństwa lub zachwianie równowagi psychicznej (np. *dostać szmergla, szmyrgla* ‘zwarować’; *dostać rapla* ‘ts.’; *dostać szplina* ‘zbnikować, zwariować’), jak też trwanie w tych stanach (*mieć aincweg* ‘być pomyłonym’; *mieć ptoka* ‘mieć bzika, być głupim’; *mieć řzajbę* ‘mieć bzika, zachowywać się anormalnie’; *mieć szplina* ‘ts.’; *nie mieć wszystkich w domu* ‘być niespełna rozumu, zachowywać się nierozsądnie’). Niekiedy nie chodzi o tak zdecydowane odstępstwa od normy psychicznej, lecz raczej o zaznaczenie braku rozsądku, powagi, np. *mieć ambę* i *mieć odbite* ‘mieć głupie pomysły, być zwariowanym, głupim’. Zresztą nie zawsze można odróżnić oba przypadki, zwłaszcza gdy chodzi o wchodzenie w dany stan, np. *dostać szmergla* – na stałe czy na chwilę?

Pozostałe czynności psychiczne i mentalne w większości reprezentowane są przez pojedyncze leksemy: *hejbnąć się* ‘zdobyć się na coś’; *stroić muki* lub *mieć muki* ‘wydziwiać, dęsać się’; *uważać (uważa) na szwung* ‘nie dać się zaskoczyć’; *być w druku* ‘być w kropce, być niezdecydowanym’; *nie móc za coś* ‘nie zdawać sobie z czegoś sprawy; nie być czemuś winnym’; *mieć feřry* i *dostać feřry* ‘bać się’ lub ‘wystraszyć się’.

Wszystkie NAZWY STANÓW PSYCHICZNYCH, SKŁONNOŚCI I PREDYSPOZYCJI (A.II.2) to w *hantecu* określenia strachu: *fedry, ředry; pęra I; pęřina*. Stan ten jest zresztą także wyraźnie zaznaczony w leksyce poznańskiej: *feřry/galart* ‘*řron.* strach, obawa, niepewność’; *rajze-fiber/reiseřieber* ‘podniecenie, niepokój przed podróżą’, która w tym obszarze przedstawia się obficiej niż brneńska, gdyż pojawiają się jeszcze leksemy z omawianym wcześniej semem SZALEŃSTWO, np.

rapel ‘bzik, fiol’; *szajba* ‘bzik, obłąd’; *szmergiel/szmyrgiel* ‘bzik’. Zbiór NAZW STANÓW PSYCHICZNYCH ponadto uzupełniają: *muki* ‘dąsy’, *mus* ‘konieczność’, *racha* ‘złość, gniew’, oraz będące w zdecydowanej mniejszości określenia stanów pozytywnych: *launa* ‘dobry humor, nastrój’, *raje* ‘urok, wdzięk; spryt, dowcip (w robieniu czego)’, *rula* ‘spokój, opanowanie’.

Nastawienie na konkret oraz rzeczywistość materialną¹¹ sprawia, że z dwóch sfer człowieka, psychicznej i fizycznej, liczniej reprezentowana jest ta druga. Potwierdzają to również wyniki naszej analizy. W gwarze miejskiej Poznania na 35 nazw sfery psychicznej przypadają 63 fizycznej, czyli 9% wszystkich. W przypadku *hantecu* dysproporcja jest jeszcze większa: 7 leksemów odnosi się do nazw cech psychicznych (1,6%), a 54 (12,19%) do nazw cech fizycznych.

Wyrazistą semantycznie jest grupa NAZWY CZĘŚCI CIAŁA, która rozpada się na mniejsze podgrupy w zależności od poszczególnych części ciała; tylko niektóre gromadzą więcej leksemów. Należą do nich m.in. określenia głowy, w tym twarzy, oczu, ust, nosa, uszu i włosów (A.III.1a). Występuje ona w obu gwarach miejskich, przy czym o ile w *hantecu* rozkład leksemów pomiędzy poszczególne części głowy jest równomierny (*glocna* ‘głowa, też łysina’, *augle* ‘oczy’, *henkle/laple* ‘uszy’, *hára* ‘włosy’), o tyle w gwarze poznańskiej koncentrują się one wokół określeń twarzy (*kalafa*, *sznupa*, *tyta*; *fulfa* ‘pełna, okrągła, nalana twarz’)¹², mniej zaś dotyczą innych części głowy, np. *glaca* ‘łysina, głowa z łysiną’; *glacówa* ‘łysina’; *brumble* ‘odęte, wydatne wargi’.

O wiele rzadziej w analizowanych gwarach miejskich zwraca się uwagę na nogi – A.III.1b – (brneńskie *haksna*, *ślajfky*), przydając im niekiedy negatywne konotacje (poznańskie *szwaja* i *szwajsa* ‘noga,

¹¹ Teresa Hołówka ujmując to bardzo zwięźle: „Zdroworożądkowa *epoché* wyklucza z rzetelnego istnienia – istnienia godnego uwagi – to wszystko, co nie jest doświadczane namacalnie [podkreślenie B.O.] tu i teraz, w naszym pokoleniu, w naszej grupie, w naszych codziennych działaniach” (1986, s. 170).

¹² Niektóre zresztą, jak np. *sznupa*, mają bardziej dosadne znaczenie, bliższe ‘gębie’.

stopa, zwłaszcza brudna, spocona, o nieprzyjemnym zapachu’), kark (A.III.1c: np. *gnyk*), brzuch (A.III.1d: *korbol* ‘pogardl. duży brzuch’; *bauchec*). Nieco częściej w gwarze Brna pojawiają się germanizmy przejęte dla nazwania pupy, tyłka (A.III.1e), co najprawdopodobniej związek ma z rozbudowaną leksyką usług seksualnych, np. *gébíš*, *oršák/oršál*, *šestr*, *vinčestr*. Liczebność określeń tego typu tłumaczona może być także skłonnością do karnawalizacji, lecz za motywacją seksualną przemawiają także liczne nazwy genitaliów (A.III.1f – inne części ciała) w *hantecu* – zarówno żeńskich (*ajbiška*, *munsemla*, *šochlta*, *šufle*), jak i męskich (*mingolc*, *kindrštok/kchindrštok*, *vercajk*). Inne części ciała pojawiają się rzadko: *hercna* ‘serce’, *muskle* ‘mięśnie’ i poznańskie *kasta* ‘klatka piersiowa’.

Nieliczne są też NAZWY OZNAK I SYMPTOMÓW NA CIELE I W CIELE (A.III.2), które wystąpiły tylko w gwarze poznańskiej: *blaza* ‘pęcherz, bąbel’, *bruch* ‘przepuklina’, czy NAZWY WYDZIELIN FIZJOLOGICZNYCH (A.III.3), które z kolei odnotował jedynie SNČ: *kindrštov/kchindrštov* ‘sperma’. Wobec tego dziwić może zwiększona liczba germanizmów wśród NAZW CZYNNOŚCI FIZJOLOGICZNYCH (A.III.4a), czyli takich, które są niezbędne dla życia człowieka lub których człowiek powstrzymać nie może. Wspólne dla *hantecu* i gwary Poznania są odniesienia do spania (*garować/durchčít/fajfčít/fifat/šlofčít* ‘spać’, *vyfajčít se/vyfajfčít se* ‘wyspać się’) i śmiania się (*lochat se/lochčít se/lochtat se/lachać się*). Ponadto SGMP odnotowuje czynności fizjologiczne związane z przyjmowaniem pokarmów, np. *nuplać* ‘ssać’, *ponuplać* ‘possać’, *przypominać się* ‘odbijać się (o spożytym jedzeniu)’. Z innych kręgów tematycznych reprezentowane jest płkanie (*duczeć*) i oddawanie moczu (*vybruncnit se*).

Liczniesze od nazw czynności fizjologicznych są NAZWY CZYNNOŚCI FIZYCZNYCH (A.III.4b), które wymagają pracy ciała, nakładu siły. W obu gwarach miejskich jest ich po 2,7% wszystkich leksemów. Znajdują się tu zarówno określenia ruchu całego ciała (*bachać się* ‘kąpać się’, *ibować się* ‘ćwiczyć, trenować’, *sztramować się* ‘prostować się, wyprężyć się’, *przekipnąć się* ‘przechylić się’, *šóglovat se* ‘huścić się’, *vanglovat* ‘chwiać się, kiwać’), jak angażujące tylko wybrane części ciała (*deknąć* ‘uderzyć’, *grajfnąć* ‘capnąć, chwycić’,

usiąść się/usiąść się ‘usiąść’, *szachtować* ‘kopać’, *flončit* ‘wulg. masturbować się’, *nafilovat* ‘napchać’, *rauchčit* ‘uprawiać seks oralny’, *spaklovat/spaklit* ‘sięgnąć, zabrać’, *špricat* ‘pryskać, chlapać, strzykać’, *šrajbčit* ‘pisać’). Jest to oczywiście tylko jedna z ewentualnych linii podziału tych czynności, zresztą niewyczerpująca wszystkich możliwości, gdyż część czasowników została zaklasyfikowana do innych grup semantycznych, np. czynności związanych z pracą czy prowadzeniem gospodarstwa domowego. Te znajdujące się w A.III.4b nie mają na tyle precyzyjnego znaczenia, by klasyfikować je według pól semantycznych.

Inaczej rzecz się przedstawia z NAZWAMI CZYNNOŚCI MÓWIENIA (A.III.4c). Jest to grupa wyrazista znaczeniowa, której wydzielenie dodatkowo wspiera istnienie w klasyfikacji A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborskiej (2003) podgrupy NAZW LUDZI ZE WZGLĘDU NA SKŁONNOŚĆ DO GADULSTWA, MARUDZENIA I NARZEKANIA (A.I.3c), które jednak w naszym materiale nie występują. Jeśli idzie o czynności związane z mówieniem, to mamy tu leksemy: *šmolcrovat /šmoldrovat* ‘dużo mówić’, *válet₂* ‘mówić, opowiadać’, *štupfnót* ‘szeptać’ w Brnie i *blubrać, blybrać* ‘pleść trzy po trzy; głądzić’, *bajtłować* ‘plotkować, gadać, pleść bzdury’, *šprechać* ‘mówić po niemiecku (używane zwłaszcza w czasie okupacji)’, *przemówić się* ‘pomylić się w mówieniu’.

Podobnie wyrazista semantycznie jest grupa NAZW CZYNNOŚCI POLEGAJĄCYCH NA PATRZENIU (A.III.4d), która w obu gwarach miejskich jest zbliżona liczebnie, choć nieco więcej leksemów tego typu znajdziemy w SGMP, np. *blycować* ‘rzucić spojrzenia, przyglądać się bacznie, zerkać spod oka’, *kikać – kiknąć* ‘zaglądać, zerkać’, *špeknać* ‘spojrzeć, zobaczyć’, *špyncować, špyncnąć kantem/z kantu/z winkla* ‘patrzeć, spojrzeć z ukosa’. Zbiór brneński reprezentują tylko dwa hasła: *špizat* ‘patrzeć, śledzić, obserwować’, *špiznót, špizovat* ‘popatrzeć, obserwować, szpiegować’.

Ostatnia z omawianych grup, NAZWY CZYNNOŚCI LOSOWYCH, którym człowiek podlega, nie mając na nie większego wpływu (A.IV), pojawia się tylko w materiale poznańskim. Są to hasła określające powodzenie (*klapnąć* ‘pomyślnie się ułożyć, szczęśliwie się za-

kończyć’; *mieć świnię* ‘mieć szczęście’; *stać dobrze / stać się dobrze* ‘dobrze się powodzić’) lub jego brak (*leżeć jak plynđz na patelni* ‘o sytuacji bez wyjścia’, *masz babo plynđz* ‘masz babo placek’, *plynđz z tego* ‘nici z tego’, *no to plynđz* ‘stało się!’, *dalas w kieszeni* ‘nie mieć pieniędzy, być biednym’). Przeważają nieznacznie drugie z nich, co jest zgodne z potocznym postrzeganiem rzeczywistości. Nadto do grupy A.IV zaliczono jeszcze: *co jest lols?* ‘o co chodzi, co się dzieje?’, *mieć recht* ‘mieć rację słuszność’, *nie ma musu ni pana* ‘nie jest konieczne, jest swoboda’ oraz *rajchnąć* ‘starczyć’.

W klasie B (CZŁOWIEK JAKO ISTOTA SPOŁECZNA) możemy wyróżnić następujące podklasy: PRACA (B.I¹³), RELACJE MIĘDZYLUDEK (B.II), ROZRYWKA (B.III), SZKOŁA (B.IV) oraz ZWYCZAJE–OBRZĘDY (B.V). Oczywiście można by także podać inne subpola tej klasy, ale wyżej wymienione odnaleziono w materiale i to zdecydowało o ich wydzieleniu.

Pola NAZW ŚRODKÓW CZYNNOŚCI–PRACY (B.I.1) i NAZW ŚRODKÓW PRACY (B.I.2) w *hantecu* są nieliczne (po 6 jednostek), podczas gdy w gwarze miejskiej Poznania nazwy czynności można zaliczyć do zbiorów średnich (11 haseł), natomiast nazwy środków czynności nawet do dużych (19 haseł). Różnice między gwarami miejskimi dotyczą także charakterystyki semantycznej słownictwa. W *hantecu* jest to przede wszystkim lekсыka określająca w sposób ogólny pracę lub jej brak (*činóglovat, hoknit* ‘pracować’, *bét na flastru* ‘być bez zatrudnienia’ w B.I.1 i *facha, háček, háčko, hakl 1, hokna* ‘praca, zatrudnienie’ w B.I.2), rzadziej konkretyzująca pracę ze względu na sposób jej wykonywania (*šudlat* ‘robić coś nieporządnie, fuszować’) lub jej rodzaj (*fecat* ‘pompować powietrze’, *klapat* ‘trudnić się prostytutką’, *žingla* ‘wytrych’). W gwarze poznańskiej zdecydowanie przeważa lekсыka konkretna. Do lekсыki abstrakcyjnej zaliczyć można jedynie leksemy należące do pola NAZWY CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z PRACĄ: *drykować się* ‘uchylać się od pracy’, *obzorgować – obzorgnąć* ‘załatwiać – załatwić’, *funktować* ‘pracować, być zatrudnionym’, lub pola NAZWY ŚRODKÓW PRACY: *funkta* ‘praca, miej-

¹³ Nazwy wykonawców czynności i zawodów omówiono w A.I.6.

sce pracy'. Czasowników wskazujących na konkretny rodzaj pracy lub narzędzia w niej wykorzystywane jest o wiele więcej. Są to określenia związane z pracą fizyczną, np. *hakać* 'okopywać (o ziemniakach, burakach itp.)', *pucować* 'tynkować', *sztaplować* 'układać deski w sztaple', *szwajlować* 'spawać', *wyrąbować* 'wyciąć, wypiłować w czym otwór'; *brecha* 'łom', *glajcha* 'poziomica', *haczka* 'motyka', *rubanek* 'strug, hebel', *szychówka* 'łopata do rycia ziemi', *szwajs* 'spaw, spoina', *ślamkreda*, *ślamkryda*, *ślymkryda* 'farba kredowa', *śrubstak* 'imadło', *waserwaga*, *wasserwaga* 'poziomica'.

Więcej zgodności znaleźć można wśród leksemów należących do grupy NAZWY RELACJI MIĘDZYLUDEK. W obu gwarach miejskich jest po 6 określeń NAZW CZYNNOŚCI MIĘDZY CZŁOWIEKIEM JAKO JEDNOSTKĄ I INNYMI LUDŹMI (B.II.1) i NAZW ŚRODKÓW CZYNNOŚCI (B.II.2). Są to w większości genetycznie nazwy abstrakcyjne, które niekiedy w tekście skonkretyzowano, np. poznańskie: *litkup* 'poczęstunek trunkiem po dobitym targu', *przesadzka* 'przeniesienie, promocja', *rajbucha* 'złodziejstwo, kradzież', *szmucha* 'oszustwo, kradzież', czy brneńskie: *figna* 'podstęp, oszustwo', *mógl/śmél/peskramla* 'obelga', *pajtl* 'kradzione owoce, warzywa'. Mamy tu więc nazwy oznaczające zjawiska negatywne.

Nieco inaczej jest w przypadku nazw czynności, pomiędzy którymi występują zarówno określenia zjawisk negatywnych (Poznań – 19, Brno – 9+7), jak i pozytywnych (Poznań – 16, Brno – 4) czy neutralnych (Poznań – 5, Brno – 0). Na podział ze względu na wartościowanie nakłada się podział ze względu na płaszczyznę czynności: fizyczną (cielesną) lub psychiczną (mentalną). I tak do grupy negatywnych zjawisk fizycznych zaliczam m.in. poznańskie: *dostać w knot* 'dostać lanie', *erbnąć* 'ukraść', *hamstrować* 'gromadzić nadmiernie zapasy, spekulować', *przyzolić* 'uderzyć kogo (czymś)' i brneńskie: *betlit* 'żebrać', *kajlovat*, *khajlovat* 'żebrać', *rumplovat* 'bić, uderzyć kogoś', *viksovát* 'pobić kogoś'. Zbiór brneński uzupełnić można jeszcze o nazwy czynności seksualnych, które wprawdzie same w sobie negatywnymi zjawiskami nie są, to jednak ze względu na opatrzenie ich kwalifikatorem *vulg.[ární]* zaliczam je do niniejszej grupy. Jest to podzbiór obfity w przykłady znaczenia 'mieć, odbywać stosunek

seksualny': *bét dabaj*, *bét u toho*, *fenstrlikovat*, *ládovat*₂, *sajfčit*, *viksovát*₁.

Niefizycznych negatywnych czynności międzyludzkich w *hantecu* jest znacznie mniej, gdyż tylko 4: *mapsnót* 'dobrać się komuś do skóry', *murčit* 'wymyślać kogoś', *pucovat* 'okłamywać kogoś', *zvanštit* 'rzucać oszczerstwa', znacznie liczniej natomiast podgrupa ta prezentuje się w gwarze miejskiej Poznania, np. *dodawac sobie* 'wywyższać się', *hecować* 'podżegać, podburzać', *iść komuś na nerwy* 'denerwować, drażnić, złościć kogoś', *markierować* 'pozorować, udawać, lawirować', *mieć rachę na kogo* 'długo gniewać się na kogo', *przychodzić komu głupio – przyjsć komu głupio* 'docinać komu, przygadać komu', *robić komuś hałas* 'robić komuś awanturę', *stalować się* '1. powsz. udawać, 2. wych. z użycia pysznić się, chełpić się, wywyższać się', *szuchrować* 'oszukiwać, szachrować'.

Liczba określeń negatywnych czynności międzyludzkich w obu gwarach miejskich jest zbliżona. Ich duża ilość nie dziwi. Zaskakuje natomiast w świetle badań nad potocznym odbiorem rzeczywistości niemal taka sama liczba określeń pozytywnych czynności międzyludzkich w Poznaniu. Zwraca uwagę również fakt, że dominują tu zjawiska niefizyczne lub takie, w których fizyczność i niefizyczność są ze sobą ściśle związane, np. pobrać się, flirtować, ofiarować. Poza wyróżniającą się grupą nazw określających czynności z kręgu męskodamskiego (*hajtnąć się*₂ 'pobrać się', *kramować* 'flirtować', *kramować się* 'zalecać się, mizdrzyć się', *libowanie* 'spółkowanie', *ohajtnąć się* 'ożenić się, wyjść za mąż, pobrać się', *pokramować* 'poflirtować', *rajcować* 'kusić, wabić, podniecać', *rajcowanie* 'podniecanie kogoś') znaleźć tu można duże zróżnicowanie społecznych sfer życia człowieka, m.in. praca lub szkoła (*przesadzić* 'przenieść na inne stanowisko; promować do następnej klasy'), finanse (*lajsnąć/lajstnąć* 'zafundować, sprawić coś komuś lub sobie', *szpyndnońć* 'ofiarować, zafundować'), rozrywka (*szuchrować* 'zartować'). Podobnie w *hantecu* wśród pozytywnych zjawisk międzyludzkich wyróżnić można krąg relacji męsko-damskich (*lófrovat* 'iść na randkę', *spaklovat/spaklit* 'naraić sobie dziewczynę', *šauklovat* 'bałamucić, kłamać') oraz

inne sfery, które reprezentowane są w gwarze miejskiej Brna jedynie przez *erbit/erbovat* ‘dziedziczyć’.

Tylko w gwarze miejskiej Poznania znalazłem określenia neutralnych czynności międzyludzkich, np. *mieć czystą bieliznę* ‘należać do związku zawodowego’, *pumpować* ‘pożyczać’, *wypędzić muki* ‘oduczyć dąsów’, *zaborgować* ‘zborgować, udzielić kredytu’.

Do B.II.3 zaliczam NAZWY CZYNNOŚCI PRZEMOCOWYCH (*kartá-go* ‘kara, ukarania’ – jedyny przykład z *hantecu*; *knot* ‘baty, lanie’, *ajnzac* ‘w okresie okupacji przymusowe prace typu akcyjnego’, *kajle-rajka* ‘bójka’, *szpryca* ‘rzad. ekspr. lanie, wycisk’, *wiks* ‘lanie, bicie’) oraz NAZWY ŚRODKÓW SŁUŻĄCYCH CZYNNOŚCIOM PRZEMOCOWYM (tj. nazwy broni: *kanona* ‘działo, armata’, *knara* ‘pistolet, karabin’).

Przeciwnie do B.II.3 zajmują NAZWY ZWIĄZANE Z ROZRYWKĄ, CZASEM WOLNYM, GRAMI TOWARZYSKIMI (B.III). Ze względu na rozpowszechnienie gier karcianych oraz piłki nożnej te dwie dziedziny sportowe zostały wyodrębnione w osobne podgrupy. Jednak jeśli chodzi o germanizmy, to w pierwszej z nich (B.III.1) pojawiają się one sporadycznie (*bubek* ‘walet (figura w kartach)’, *szaj-skop* ‘dureń (gra w karty)’, *hódry* ‘karty’), nieco częściej zaś w drugiej (B.III.2): *elfr* ‘rzut karny’ i *fus czy fusec* ‘piłka nożna’ w *hantecu* lub w gwarze miejskiej Poznania¹⁴: *eka* ‘przest. róg w piłce nożnej’, *elwa* ‘wych. z użycia punkt boiska piłki nożnej, skąd strzela się jedenastki; wych. z użycia jedenastka w piłce nożnej’, *fucha* ‘piłka nożna’, *kepó-wa* ‘główka, odbicie piłki głową (w piłce nożnej)’, *kasta* oraz *kista* ‘bramka (w piłce nożnej)’, *szpana* ‘uderzenie piłki wewnętrzną stroną buta’, *szpyca* ‘daw. uderzenie piłki noskiem buta’.

¹⁴ Polsko-niemieckie zależności społeczne, przekładające się na językowe, świetnie widać na przykładzie historii piłki nożnej w Poznaniu. Ta szybko zdobywająca popularność dyscyplina sportowa pojawiła się we wspomnianym mieście w 1906 r. za sprawą stacjonujących żołnierzy niemieckich. Pierwsza drużyna „Deutscher Sportverein” skupiała tylko żołnierzy miejscowego garnizonu. Jej rywalem była „Britania”, do której należeli już także Polacy (tu – i w niemieckich klubach, do których należała polska młodzież – istniały najkorzystniejsze warunki do futbolowych interferencji leksykalnych), a w 1907 r. założono „Normandię”, w której Polacy stanowili już większość (Trzeciakowscy 1982, s. 465).

Nieco więcej germanizmów znajduje się w zbiorze przedmiotów służących rozrywce lub spędzaniu wolnego czasu innych niż gry karciane i piłka nożna (B.III.3) głównie dlatego, że nie jest to zbiór jednolity semantycznie. Są tu więc nazwy instrumentów muzycznych (*klofna* ‘gitara’ z *hantecu* oraz poznańskie *skrzydło* ‘fortepian’, *gajgi* ‘skrzypce’, *lajer-kasta* ‘katarynka’), zabawek (poznańskie: *drach/dracheta/drachyta* ‘latawiec’, *pupka* ‘lalka’, *puppenstuba*, *pupensztuba* ‘pokój dla lalek’, *rodle* ‘sanki’, *szlojderka* ‘proca’) lub innych przedmiotów służących rozrywce (*bretle* ‘narty’, *rádl* ‘rower’ z *hantecu*; *koło* oraz *kółko* ‘rower’, *laufki*, *laufka* ‘wrotki’ z gwary Poznania) oraz hobby (brneńskie: *cajtunk* ‘gazeta’, *onkla* ‘wędka’ i poznańskie: *szmej-ker/szmerk/szme-ker* ‘powieść, zwykle sensacyjna, o małej wartości literackiej; brukowiec’), tańców (poznański *siber III*), miejsc, w których odbywa się zabawa (poznańska *glazejka*₁ ‘ślizgawka’). Na tle dotychczasowych grup wśród podpoła ROZRYWKA nazwy przedmiotów jej służące wyróżniają się większą niż inne grupy liczbą germanizmów w gwarze miejskiej Poznania.

Dziwi fakt, że przy stosunkowo dużej liczbie nazw przedmiotów służących rozrywce łącznie z nazwami gier karcianych i futbolowych mało jest określeń czynności służących spędzaniu wolnego czasu. W *hantecu* jest to tylko 5 czasowników (*brenčit* ‘zebrać karty’, *durchšnit* ‘udawać, że się tasuje karty’, *kolovat* ‘tańczyć’, *typlovat* ‘grać w karty’, *zoncnit se* ‘opalać się’), a w gwarze miejskiej Poznania jest tylko jeden więcej: *fumlować* ‘mylić się, popełniać błąd w grze’, *kneblować* ‘grać hazardowo w patyczki’, *knochlować* ‘faulować’, *odebrać się* ‘zrobić sobie zdjęcie’, *rodlować* ‘jeździć na sankach’, *sieknąc kistę* ‘strzelić bramkę’.

Niewiele jest też w *hantecu* rzeczowników abstrakcyjnych. Oznaczają one ‘śmiech’ *lochrdle*, ‘śmiech, żart’ *lochec*, ‘żart. dowcip’ *ergón*, ‘sportową walkę, grę’ *špil*. W gwarze miejskiej Poznania rzeczowników abstrakcyjnych w polu ROZRYWKA jest więcej, choć niektóre powtarzają znaczenia ‘żart. dowcip, figiel’ znane w *hantecu* (*faksy*, *fif*, *jok*, *szport*, *šport*, *wyc*, *witz*, *wic*) lub są im bliskie (*kintop* ‘przen. uciecha, zabawa, rozrywka’, *szucher* ‘coś śmiesznego, zabawnego’). Są też jednak znaczenia pojawiające się tylko w gwarze poznańskiej,

np. ‘zabawa, przyjęcie; także lokal do tego przeznaczony’ (*bums, bums*), ‘pomyłka, błąd; zwłaszcza w grze w karty’ (*fumel*), ‘majówka’ (*maj luft*) i ‘szywna atmosfera’ (*sztumfa*).

O wiele mniej germanizmów zaklasyfikowano do pola SZKOŁA (B.IV). Są tu jedynie hasła ze SGMP, np. *blala* ‘wagary’, *byrgerka* ‘szkoła miejska’, *mytelka* ‘rodzaj szkoły ponadpodstawowej’, *pryma* ‘niższe klasy gimnazjalne’. Należy jednak pamiętać, że część określeń dzieci pobierających naukę (np. *szkolnica, szkólnica, szkolnik, szkólnik, sztyft, šulda*) zostało już odnotowane przy okazji nazw dzieci i młodzieży (p. A.I.4).

Również germanizmy z pola NAZWY ZWYCZAJÓW I OBRZĘDÓW wystąpiły tylko w gwarze miejskiej Poznania (B.V). Nie jest to jednak zbiór liczny, zawiera bowiem tylko 4 hasła: *apryl-apryl* ‘prima aprilis’, *blaumontak* ‘próżniaczy poniedziałek’, *knyks* ‘dziewczęcy ukłon z przygięciem kolana’, *zając* ‘wielkanocny zwyczaj obdarowywania dzieci słodyczkami, upominkami itp.’.

* * *

Podsumowując, należy zacząć od przypomnienia, że analizowany materiał ograniczony był jedynie do germanizmów w polu semantycznym CZŁOWIEK, toteż wyniki analizy nie pokazują, które grupy semantyczne tegoż pola są w badanych gwarach miejskich częściej od innych konceptualizowane, lecz które zawierają więcej od innych pożyczek z niemczyzny. Tym samym pokazano, które sfery życia człowieka były podatne na wpływ języka i kultury niemieckiej, które zaś mniej, co wpływa na niewielką ilość zgodności między *hantecem* a gwarą miejską Poznania w interesującym nas tu zakresie. Niemniej, i te się zdarzają. Leksemy składające się na znaczne w obu analizowanych zbiorach grupy NAZW WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI I ZAWODÓW (A.I.6), NAZW CZŁOWIEKA ZE WZGLĘDU NA SKŁONNOŚĆ DO ZŁEGO ZACHOWANIA, CHULIGAŃSTWO (A.I.3b) oraz częstsze w zbiorze brneńskim NAZWY ZWIĄZANE Z WIEKIEM (A.I.1) i NAZWY INTYMNYCH CZĘŚCI CIAŁA (A.III.1f) wskazują na związki gwar miejskich

z półświatkiem. Stąd liczne określenie osób przekraczających normy życia społecznego, zawodów przestępczych, czynności seksualnych, osób je świadczących i organizujących bądź dziewcząt i kobiet potrząganych jako obiekt pożądania. Pole CZŁOWIEK JAKO JEDNOSTKA ze względu na swoje centralne położenie w potocznym odbiorze rzeczywistości jest w największym stopniu nasycone germanizmami.

Owo nasylenie jest nieco większe w *hantecu*; niemniej 3 grupy (z bardziej licznych) powtarzają się w obu gwarach: NAZWY CZŁOWIEKA ZE WZGLĘDU NA SKŁONNOŚĆ DO ZŁEGO ZACHOWANIA I CHULIGAŃSTWO (A.I.3b), NAZWY WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI I ZAWODÓW (A.I.6), co wynikać może z używania niemieckiego przez policję i sądy czy pracodawców, oraz NAZWY FIZYCZNYCH CZYNNOŚCI CIAŁA LUDZKIEGO (A.III.4b), co z kolei motywuje potoczny odbiór rzeczywistości z jego nastawieniem na konkretność. Podobne uzasadnienie mają liczne germanizmy w brneńskich NAZWACH LUDZI ZWIĄZANYCH Z WIEKIEM (A.I.2), NAZWACH LUDZI ZWIĄZANYCH Z NIEZDARNOŚCIĄ ITP. (A.I.3), NAZWY RELACJI RODZINNYCH (A.I.5), NAZWY CZĘŚCI CIAŁA LUDZKIEGO (A.III.1f) czy NAZWY FIZJOLOGICZNYCH CZYNNOŚCI CIAŁA LUDZKIEGO (A.III.4a). Zaskakuje spora grupa germanizmów wśród nazw relacji rodzinnych, ponieważ dotyczy kręgu intymnego, a jednak mimo to poddanego wpływom języka konkurencyjnego wobec rodzimego. Język niemiecki z kolei w gwarze poznańskiej dał bogate zasoby słownictwa abstrakcyjnego, tj. dotyczącego strony psychicznej człowieka (A.II – tu z bogatą synonimią nazw strachu) i czynności losowych (A.IV).

Leksyka związana z CZŁOWIEKIEM JAKO ISTOTĄ SPOŁECZNĄ w *hantecu* obficie reprezentowana jest tylko przez nazwy czynności między ludźmi (B.II.1). Jest to grupa słownictwa znaczna i w gwarze miejskiej Poznania, lecz pojawiają się też inne liczne grupy: NAZWY CZYNNOŚCI (B.I.1) i NAZWY ŚRODKÓW I CZYNNOŚCI SŁUŻĄCYCH PRACY (B.I.2), NAZWY PRZEDMIOTÓW SŁUŻĄCYCH ROZRYWCE (B.III.3) i NAZWY OGÓLNE ZWIĄZANE Z ROZRYWKĄ (B.III.5). Statystyczne ujęcie wszystkich nazw przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Klasyfikacja semantyczna germanizmów

Pole semantyczne	Gwara miejska			
	Brna		Poznania	
	Dane wyrażone			
	liczbowo	%	liczbowo	%
A. Człowiek jako jednostka	160	36,28	172	25,33
I. Określenia człowieka:				
1. Związane z wiekiem	16	3,6	3	0,4
2. Związane ze skłonnościami/cechami fizycznymi	8	1,8	8	1,2
3. Związane z cechami psychicznymi:				
a) niezdarność, niezaradność życiowa, prostactwo i nietowarzystwość	8	1,8	4	0,6
b) skłonność do złego zachowania i chuligaństwo	9	2	12	1,8
c) skłonność do gadulstwa, marudzenia i narzekania	0	0	0	0
d) skąpstwo i zachłanność	0	0	0	0
e) skłonność do alkoholu	0	0	1	0,1
f) nerwowość i odstępstwo od normy psychicznej	0	0	1	0,1
g) inne	2	0,5	2	0,3
4. Nazwy dzieci i młodzieży	4	0,9	6	0,9
5. Nazwy ze względu na relacje rodzinne	12	2,7	1	0,1
6. Nazwy wykonawców czynności i zawodów	35	7,9	26	3,8
7. Nazwy przybyszów i nacji	4	0,9	3	0,4
8. Nazwy ze względu na pozycję społeczno-finansową	0	0	2	0,3
9. Nazwy zbiorowości	2	0,5	6	0,9

II. Strona psychiczna człowieka				
1. Czynności i stany mentalne oraz psychiczne	4	0,9	23	3,4
2. Nazwy stanów psychicznych, skłonności i predyspozycji	3	0,7	12	1,8
III. Strona fizyczna człowieka				
1. Nazwy części ciała i narządów wewnętrznych				
a) głowa, twarz itd.	5	1,1	7	1
b) nogi i stopy	2	0,5	2	0,3
c) kark	0	0	1	0,1
d) brzuch	1	0,2	1	0,1
e) pośladki, pupa	5	1,1	0	0
f) inne	10	2,3	1	0,1
2. Nazwy oznak i symptomów na ciele i w ciele	0	0	2	0,3
3. Nazwy wydzielin fizjologicznych	2	0,5	0	0
4. Czynności ciała ludzkiego				
a) fizjologiczne	10	2,3	6	0,9
b) fizyczne (wymagające pracy ciała, wysiłku fizycznego, wkładu siły)	12	2,7	18	2,7
c) polegające na mówieniu	4	0,9	5	0,7
d) polegające na patrzeniu	2	0,5	6	0,9
IV. Czynności losowe	0	0	13	1,9
B. Człowiek jako istota społeczna	57	12,9	145	21,4
I. Praca				
1. Czynności	6	1,36	11	1,6
2. Środki czynności	6	1,36	19	2,8

II. Relacje międzyludzkie				
1. Czynności między ludźmi	20	4,54	40	5,9
2. Nazwy czynności i ich środków	6	1,36	6	0,9
3. Określenia związane z przemocą	1	0,2	9	1,3
III. Rozrywka				
1. Określenia karciane	1	0,23	2	0,3
2. Określenia futbolowe	3	0,68	8	1,2
3. Przedmioty służące rozrywce (inne niż 1, 2)	5	1,13	15	2,2
4. Czynności	5	1,13	6	0,9
5. Określenia ogólne	4	0,91	20	2,9
IV. Szkoła	0	0	5	0,7
V. Zwyczaje, obrzędy	0	0	4	0,6
Razem	217	100	317	100

Obserwując więc obraz człowieka w obu gwarach z perspektywy germanizmów, można stwierdzić, że okres dominacji niemieckiej w Brnie ukształtował mieszkańca miasta jako indywidualium, przede wszystkim w jego fizycznej postaci, zaś w Poznaniu – jako członka społeczności miejskiej.

Literatura

- Dějiny země Koruny české, II, *Od nástupu osvěcenství po naši dobu*, 2002, 8. vyd., Paseka, Praha-Litomyšl.
- Hołowska T., 1986, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, przedmową opatrzył M. Czerwiński, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kopřiva J., 2002, *Velký slovník hantecu*, 2. doplněné vydání, FT Records, Brno.
- Krčmová M., 2011, *Městská mluva v Brně*, [w:] *Na styku kultury polskiej i czeskiej: dziedzictwo, kontynuacje, inspiracje*, red. M. Balowski, IFS UAM, Wydawnictwo PRO, Poznań, s. 129–144

- Kubíčková J., Nosková J., 2008, *»Řeže v Brně«. Pouliční demonstrace během oslav 60. výročí jubilea Františka Josefa*, [w:] *Brno Vidni. Videň Brnu. Zemské metropole a centrum říše v 19. století. Brünn – Wien, Wien – Brünn. Landesmetropolen und Zentrum des Reiches im 19. Jahrhundert*, k vydání připravili L. Fasora, J. Hanuš a J. Malíř, Matice moravská, Brno, s. 383–411.
- Osofski B., 2013, *Germanizmy leksykalne w gwarze miejskiej Poznania i brneńskim hantecu*, „Slavia Occidentalis. Linguistica” 70/1, s. 101–114.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1995, *Struktura formalno-semantyczna wielkopolskiego słownictwa regionalnego. Rzeczowniki*, [w:] *Materiały XVII konferencji młodych językoznawców-dydaktyków, Bydgoszcz – Wenecja 22-24 maja 1990*, red. A. Otfinowski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 147–153.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2003, *Poznańskie słownictwo i frazeologia związane z komunikacją językową*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, „Studia Językoznawcze”, t. 2, s. 245–252.
- Słownik gwary miejskiej Poznania*, 1997, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Poznań.
- Skála E., 1977, *Vznik a vývoj česko-německého bilingvismu*, „Slovo a slovesnost”, s. 197–207.
- Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost. Historie a původ slov*, 2006, 2. rozšířené vydání, hlavní editor J. Hugo, Maxdorf, Praha.
- Teplý L., Pernes J., 2002, *Brno. Procházka dějinami a architekturou města. A Walk through the history and Architecture of the City. Ein Rundgang durch die Geschichte und Architektur der Stadt*, FOTEP, Brno.
- Trost P., 1973, *K slovníku brněnské mluvy*, „Naše řeč”, s. 182–184.
- Trzeciakowscy M. i L., 1982, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815–1914*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Utěšený S., 1977, *Diastratické aspekty ústupu německých přejetí v češtině*, „Slovo a slovesnost”, s. 320–323.
- Walczak B., 1992, *Wpływy niemieckie w polszczyźnie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 1–2, s. 67–75.
- Walczak B., Witaszek-Samborska M., 1989, *Wpływy niemieckie w gwarze miejskiej Poznania*, „Rozprawy Slawistyczne” 4 (*Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny*, red. S. Warchoł), s. 283–295.